

Polsko-radzieckie rozmowy gospodarcze

Wczoraj przed południem przybył do Warszawy — na zaproszenie ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — minister handlu zagranicznego ZSRR Nikołaj Patoliczew.

W trakcie pobytu radzieckiego gościa w naszym kraju przeprowadzone będą rozmowy na temat aktualnych problemów polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej: wymiany handlowej. Przewiduje się podpisanie wieloletniej umowy handlowej na lata 1976—80 oraz protokołu handlowego regulującego zakres polsko-radzieckiej wymiany towarowej w roku 1976.

W Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej rozpoczęły się polsko-radzieckie rozmowy na temat aktualnych problemów współpracy gospodarczej i wymiany handlowej. (PAP)

P. Jaroszewicz w FSO

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu przekazała wczoraj warszawskiej służbie zdrowia 20 samochodów sanitarnych, wyprodukowanych w czynie zjazdowym przez załogę tego przedsiębiorstwa. W uroczystości wzięli udział premier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Delegacja konińskich hutników u E. Gierka

Wczoraj delegacja konińskich hutników w skład której wchodził: I sekretarz KZ PZPR Huty Aluminium „Konin” Jerzy Karolewski i dyrektor przedsiębiorstwa Jerzy Bartek ki przyjechała wraz z I sekretarzem KW PZPR w Koninie Tadeuszem Grabkim przez I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka.

Delegacja zameldowała I sekretarzowi KC partii o oddaniu do użytku na miesiąc przed terminem Oddziału Blach Cienkich, co pozwoli wyprodukować do końca roku 300 ton taśm — wartości 15 milionów złotych.

Uchwały sesji Rady Najwyższej ZSRR

Sesja Rady Najwyższej ZSRR, która zakończyła wczoraj obrady, zatwierdziła plan rozwoju gospodarki narodowej na rok 1976. Przewiduje on podwyższenie dochodu narodowego o 5,4 procent, w porównaniu z rokiem bieżącym produkcja przemysłowa wzrośnie o 4,3 procent, a realne dochody na głowę mieszkańca o 3,7 procent.

Sesja zaaprobowала także budżet państwowy na rok przyszły: zakłada on dochody w wysokości 223.539.225 tys. rubli, a wydatki — na sumę 223.338.627 tys. rubli. Na celnictwo przeznaczono 114.437.350 tys. rubli, na działalność socjalno-kulturalną — 80.419.245, a na obronę — 17.430.000 tys. rubli. (PAP)

Sobotnio-niedzielnny „GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukazuje się w objętości

12 stron

W wydaniu m. in.:

- Z cyklu „Nasze polskie sprawy” — artykuł pt. „Rozmowa z górą” czyli o sprawach młodzieży
- Poznańskie tempo — relacja z zachodniego odcinka trasy E-8
- Żywa historia — z cyklu „Życiorysy współczesne”
- Publikacja o współpracy gospodarczej Polski i ZSRR
- Artykuł w 50 rocznicę śmierci W. Reymonta
- Ponadto: felietony, listy czytelników, humor i rozrywka.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 5 grudnia 1975

Nr 270 (9853)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Posiedzenie Rady Ministrów

Zapewnić najlepsze warunki dla realizacji zadań roku 1976

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzono problemy związane z zapewnieniem jak najlepszych warunków dla realizacji zadań, które wytycza projekt planu społeczno-gospodarczego kraju na 1976 rok, przyjęty przez rząd i przesłany do Sejmu PRL.

Na posiedzeniu stwierdzono, iż zakończył się już ważny etap prac nad określeniem przyszłorocznych zadań, jak i środków niezbędnych do ich wykonania. Rok 1976 odegra szczególną rolę jako rok rozpoczęcia realizacji nowego planu pięcioletniego, który zostanie ostatecznie sprecyzowany w oparciu o uchwały VII Zjazdu PZPR. Plan pięcioletni stanowić będzie kontynuację dotychczasowej polityki rozwoju społeczno-gospodarczego, przy jednoczesnym dostosowaniu strategii tego rozwoju do specyficznych uwarunkowań i możliwości nadchodzącego okresu. Stąd też w przyszłorocznym planie kładzie się jeszcze większy nacisk na lepsze zbilansowanie potrzeb z możliwościami ich zaspokojenia, na oszczędne gospodarowanie środkami, na wzmocnienie dyscypliny realizacji oraz na powszechną poprawę jakości pracy, zarówno w działach produkcyjnych, jak i usługowych.

Ustalenie planu — jak podkreślono w toku obrad Rady Ministrów — jest tylko początkiem drogi prowadzącej do wytyczonych celów. O powodzeniu przyjętej polityki społeczno-gospodarczej w przyszłym roku zadecyduje w ostatecznym rozrachunku codzienna praca, stosowanie przez wszystkie ogniwa i organizacje gospodarcze zasad efektywnego działania oraz racjonalne spożytkowanie poważnie rozbudowanego majątku produkcyjnego i nowych środków przewidzianych w projekcie planu na 1976 rok.

Ważnym zagadnieniem, które w istotny sposób wpłynie na sprawne wykonanie zadań w nadchodzącym roku będzie rozwijanie współdziałania pomiędzy wszystkimi resortami i urzędami wojewódzkimi oraz wzmocnienie funkcji koordynacyjnych i kontrolnych tzw. resortów funkcjonalnych, jak na przykład: finansów, handlu zagranicznego i wewnętrznego, administracji i gospodarki terenowej, pracy, plac i spraw socjalnych. Powinno to zapewnić wzmocnienie równowagi między gospodarką i dyscypliną w działaniu inwestycyjnym, pełną realizację zadań w handlu zagranicznym, racjonalną gospodarkę zatrudnieniem, materiałami i surowcami oraz środkami placowymi.

Rada Ministrów wskazała na konieczność skoncentrowania uwagi na tych wszystkich sprawach, które będą miały decydujący wpływ na prawidłową realizację przyszłorocznych zadań. W szczególności chodzi o zapewnienie dotychczasowym i stosunków między krajami przemysłowymi i Trzecim Światem. Konsultacje obejmą również ogólny przegląd gospodarki światowej oraz sprawy stosunków między Japonią a Wspólnotą Zachodnioeuropejską.

Cementownie bez pyłu

W cementowni „Groszowice” zakończono wczoraj pierwszy etap próbnego eksploatacji nowych, automatycznych odpylaczy tkaninowych. Współpracują one z młynami cementu i wychwytyują 99,3 procent pyłu. Na zewnątrz wydostaje się go zaledwie 20—70 procent ilości dozwolonej przez normę. Uzyskane wyniki zaskakują na miano doskonałych.

Obrady parlamentarzystów ZSRR

Wczoraj na Kremlu odbyło się plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej ZSRR. Wysłuchano sprawozdania delegacji grupy parlamentarnej na temat udziału w pracach 62 konferencji uni międzynarodowej, jaka odbyła się we wrześniu br. w Londynie. Sprawozdanie przedstawił przewodniczący delegacji W. Ruben. Plenarne zebranie zaaprobowало działalność delegacji w Londynie.

Konsultacje Japonia-EWG

Jak zakomunikował rzecznik japońskiego MSZ, 11 i 12 bm. w Brukseli odbędą się konsultacje między delegacją Japonii i Wspólnoty Rynku na tematy rokowań handlowych, problemów energo-

brych warunków startu już od pierwszych dni nowego roku, o rytmiczne wykonywanie przez przedsiębiorstwa planów produkcyjnych w I kwartale 1976 roku, wreszcie — o zwiększenie dyscypliny realizacji nowych przedsięwzięć oraz dyscypliny w gospodarowaniu przyznanymi środkami.

Na posiedzeniu przyjęto ustalenia związane z dalszym trybem i harmonogramem opracowania planów na 1976 rok w poszczególnych pionach społeczno-gospodarczych, w ogólnych zarządzeniach wszystkich szczebli oraz w przedsiębiorstwach i zakładach.

Komentarz na ten temat zamieszczamy na str. 4.

PAP

Dzisiaj w Warszawie

Oddanie do użytku Dworca Centralnego i estakady bieleńskiej

Dzisiaj przekazane zostaną w Warszawie do użytku dwie inwestycje: Dworzec Centralny PKP — największy przystanek kolejowy w Polsce oraz estakada bieleńska wieńcząca dzieło budowy 22-kilometrowej Wistotrydy.

Dworzec i przylegające do niego węzły komunikacji miejskiej budowano 1115 dni. Przekazanie krajowi tego obiektu następuje niemal dokładnie w 130 rocznicę wzniesienia w Warszawie pierwszego dworca kolejowego tzw. „wiedeńskiego”. Gmach powstał w atmosferze szczególnego zainteresowania i sympatii warszawiaków oraz mieszkańców całego kraju, co wpływało na blizującą na załogi blisko 100 przedsiębiorstw realizujących budowę, ekip specjalistycznych, architektów i projektantów. W rezultacie Dworzec Centralny PKP rozpoczyna społeczną służbę 40 miesięcy przed uprzednio planowanym terminem.

Estakada bieleńska wzniesiona została na północnym krańcu Wistotrydy, biegnie kilometrowym pasmem obok rezerwat bieleńskiego. Zbudowano ją na 683 palach. Nie tylko skracając drogę z Żoliborza do centrum, lecz jednocześnie — otwierając wspaniały widok na dolinę rzeki. (PAP)

tycznych i stosunków między krajami przemysłowymi i Trzecim Światem. Konsultacje obejmą również ogólny przegląd gospodarki światowej oraz sprawy stosunków między Japonią a Wspólnotą Zachodnioeuropejską.

Posiedzenie Komitetu OWP

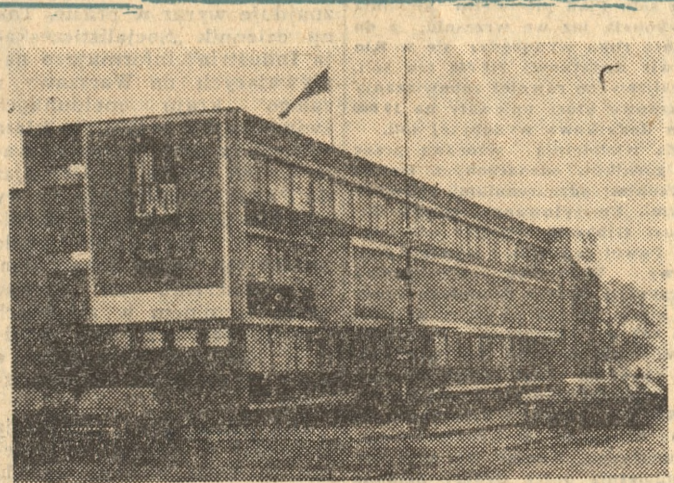
W środę wieczorem zebrał się w Bejrucie pod przewodnictwem J. Arafata Komitet Wykonawczy Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

krótko

Przedmiotem obrad były ostatnie naloty lotnictwa izraelskiego na obozy uchodźców palestyńskich w Libanie, realizacja planu dotyczącego intensyfikacji walki z okupantem izraelskim na zagrabionych terytoriach arabskich, oraz sytuacja w Libanie.

Oświadczenie MPLA

W związku z 13 rocznicą powstania Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli, Biuro Polityczne tej organizacji opublikowało w Luan-



Za 4 dni rozpocznie w Warszawie obrady VII Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W miastach i wsiach, na placach i ulicach, na gmachach zakładów pracy i instytucji pojawiły się okolicznościowe dekoracje.

Na zdjęciu: udekorowany gmach KW PZPR w Koninie.

Fot. — W. Majchrzak

Kraj przed VII Zjazdem PZPR

Kolejne meldunki o wcześniejszym wykonaniu zadań i zobowiązań

Im mniej dni dzieli nas od rozpoczęcia obrad VII Zjazdu PZPR — tym więcej meldunków nadechłodzi o wcześniejszym wykonaniu przez zakłady pracy zadań planowych i zobowiązań, zwiększaniu dostaw towarów na rynek, uruchamianiu kolejnych inwestycji produkcyjnych i socjalnych.

Wczoraj o pełnym wykonaniu zadań 5-latk zameldowały załogi 190 zakładów pracy w woj. łódzkim. Przedsiębiorstwa te dadzą w br. dodatkowo produkcję wartości ponad 17 mld złotych. Największy udział w dodatkowych dostawach na rynek będą miały zakłady „Łodex”, „Wiosna Ludów”, Łódzkie Zakłady Wyróbów Metalowych „Wizamet”, Fabryka Kosmetyków „Polle-na-Ewa”.

W wyniku przedterminowego włączenia do produkcji importowanych maszyn fabryka koronek „Fako” w Łodzi dostarczy na rynek do końca br. dodatkowo 100 000 m kwadratów tych franek.

W ciągu miesiąca — zamiast trzech planowanych — załoga Zakładów Tworzyw Sztucznych „Erg” w Wąbrzeźnie w woj. toruńskim doprowadziła do pełnej zdolności produkcyjnej uruchomiony na początku listopada br. wydział Folii Miękkich. Dzięki wcześniejszemu przeszkoleniu załogi, sprawnemu rozruchowi mechanicznego urządzenia i dobrej organizacji pracy — od pierwszych dni grudnia wytwarza się w nowym wydziale 50—60 ton różnego typu folii dziennie, a więc więcej niż przewidywano.

dzie oświadczenie wskazujące, że jednym z aktualnych zadań MPLA powinno być demaskowanie taktyki agresora, który dla zmylenia opinii publicznej rozwija kampanie plotek o tym, jakoby w szeregach jednostek MPLA walczyli przedstawiciele różnych krajów. W ten sposób rozłamowe ugrupowania FNLA i UNITA próbują odwrócić uwagę od faktu, że ten oddział składający się z najemników pochodzących z RPA i z innych krajów.

Ponowny wybór M. Thatcher

Wczoraj M. Thatcher została ponownie formalnie wybrana na stanowisko przywódcy opozycyjnej Partii Konserwatywnej. Zgodnie z nowymi postanowieniami przyjętymi przez torysów, wyboru przywódcy partii dokonuje się corocznie na początku każdej sesji parlamentarnej. M. Thatcher nie miała kontrkandydata.

13 śmiertelnych ofiar

Według ostatnich doniesień, w katastrofie drogowej, która wydarzyła się w pobliżu miejscowości Nawabzsh, położonej 400 km na północny zachód od Karaczi, poniosło śmierć 13 osób, a 19 zostało rannych. Autobus na zakręcie zjechał z szosy i runął w przepaść.

Siły policyjne RPA wkroczyły do Angoli

Agencja Reutersa poinformowała z Pretorii, że Republika Południowej Afryki wysłała po siły policyjne w rejon granicy między Afryką Południowo-zachodnią a Angolą, przeciwko działającym tam bojownikom Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) — organizacji walczącej o niepodległość Namibii.

W Pretorii podano, że siły policyjne południowoafrykańskiej wkroczyły również do południowej Angoli. (PAP)

Nowe starcia w Libanie

Wczoraj w libańskim mieście Zahle doszło do nowych starć między prawniczymi bojownikami chrześcijańskimi a muzułmanami. W wyniku strzelaniny cztery osoby zginęły.

Napływają również doniesienia o kilku uprowadzeniach, jakich zwalczające się strony dokonały w Bejrucie. (PAP)

H. D. Genscher w Bukareszcie

Do Bukaresztu przybył wczoraj z dwudniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher. Na lotnisku witał go rumuński minister spraw zagranicznych, George Macovecu. (PAP)

BARBURKOWE AKADEMIE
W KŁODAWIE, KONINIE
I TURKU

Wczoraj w kopalni soli „Kłoda-wa”, węglu brunatnego „Konin” w Koninie, „Adamów” w Turku odbyły się akademie barburkowe. W czasie uroczystości w Kłodawie, która łączyła się z 25-leciem zakładu podkreslano osiągnięcia w ostat-nich 5 latach. W okresie tym w wyniku wzrostu wydajności pracy o 25 procent zwiększono wydoby-cie soli. Plan pięcioletni kopalnia wykonała już we wrześniu, a do końca roku wydobydła się w Kłodawie dodatkowo 340 000 ton soli. Zrealizowano również zobowiązania zjazdowe które opiewały na 10 000 ton dodatkowo wydobytej soli.

Za wieloletnią wzorową pracę 92 górników odznaczonych zostało wysokimi odznaczeniami państwo-wymi. Emerytowany górnik Tadeusz Gibaszek, sztygar oddziału-wy Paweł Jedynak, i wiertacz prze-dowy Władysław Wawrzyniak otrzymali Ordery Sztandaru Pracy II klasy. Po raz pierwszy przyna-no też 66 odznaczeń Zasłużony Pracownik Kopalni Sól Kłodawa. W akademii wziął udział wojewo-da koniński Henryk Kaźmierczak.

Równie uroczysta była barburko-wa akademii w kopalni węglu brunatnego „Konin”. Za wzorową długoletnią pracę Ordery Sztandaru Pracy II klasy otrzymali gór-nicy Feliks Morawski, Zenon Pa-lasz, Władysław Roszak i sztygar oddziałowy Stanisław Zdulski.

W czasie akademii w kopalni „Adamów” w Turku Krzyżem Ka-wajskim Orderu Odrodzenia Pol-ski odznaczony został ślusarz ma-szynowy Kazimierz Wieruchowski.

CZECHOSŁOWACKIE
ODZNACZENIE

Wczoraj w Akademii Medycznej w Poznaniu odbyło się odznacze-nie doc. dr. Bohdana Drożdża, kie-rownika ogrodu farmakognostycz-ego Instytutu Biologiczno-Farma-ceutycznego AM — pamiątkowym odznaczeniem za osiągnięcia w i-macianiu współpracy między Cze-chosłowacją a Polską i za usługi w budowie socjalizmu. Poznańskie-go naukowca udekorował tym cze-chosłowackim odznaczeniem kon-sul generalny CSRS w Szczecinie, Alois Kral. Poznańskie placówkę naukową, kierowaną przez odzna-czonego, współpracuje od wielu lat z Instytutem Chemii Organicznej i Biochemii Czechosłowackiej Aka-demii Nauk w Pradze. (wos)

Dogodniejsze warunki nabywania
mieszkań kwaterunkowych na własność

Dogodniejsze warunki nabywania na własność mieszkań państwowych stworzyło rozporządzenie wydane ostatnio przez Radę Ministrów.

Dotychczas właściciele takich mieszkań wnosili opłatę na pokrycie wydatków związanych z bieżącymi naprawami budowni-ku, utrzymaniem czystości, zużyciem wody itp. w wysoko-sci 2 proc. wartości lokalu rocznie oraz 1 proc. rocznie na remonty kapitalne. Obecnie — w myśl postanowień zawar-tych w rozporządzeniu — aż

„Mostostal” w Słupcy
wykonał roczny plan

Wczoraj załoga Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mo-stostal” w Słupcy zameldowa-wała o wykonaniu tegorocz-ego planu produkcji. Jest to wynik podjętego przez nią kolejnego zobowiązania z oka-zi VII Zjazdu partii.

Zakład opuściło w tym roku 39 000 ton konstrukcji stalo-wych, które wykorzystuje się między innymi przy budowie Huty „Katowice”.

Warto dodać, że poprzednio w ramach zobowiązania zjazdowego załoga słupskiej „Mostostali” wyprodukowała konstrukcji za 32 miliony zło-tych.

LOGODA

Zachmurzenie duże z w. kłami przejaśnieniami, miejscami opady. Rano na południu kraju lokalne mgły. Temperatura minimalna od minus 2 do plus 2 stopni. Temperatura maksymalna od 2 do 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Echa przygotowań do VII Zjazdu PZPR
w prasie europejskiej

Im bliżej VII Zjazdu PZPR, tym bardziej nasila się pro-blematyka polska w prasie światowej. Prasa, radio i te-lewizja na świecie wiele uwagi poświęcają zwłaszcza do-browi Polski w okresie międzyzjazdowym.

MOSKWA. Zbliżający się VII Zjazd naszej partii budzi coraz większe zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego, co znajduje wyraz w prasie. Tak np. dziennik „Socjalistyczna-jaz Industrija” informuje o na-pływających do Warszawy z całego kraju meldunkach świadczących o tym, że klasa robotnicza godnie przygotowa-ła się do powitania VII Zjaz-du PZPR. Dziennik pisze o wy-dobyciu przez śląskich górni-ków w listopadzie około 240 000 ton węgla ponad plan, o zakończeniu na miesiąc przed terminem w zakładach Cegielskiego prac nad potęż-nym silnikiem okrętowym o mocy 29 000 koni mechanicz-nych.

Dla dziennika „Krasnaja Zwiezda” to ważne wydarze-nie w życiu naszego narodu stanowi okazję, by przekazać radzieckiemu czytelnikowi

moc informacji o bratniej par-tii. Podkreśla się np. wzrasta-jącą aktywność kobiet w sze-regach PZPR oraz rosnący na-pływ do partii młodzieży.

Załoga Moskiewskich Zakła-dów Hutniczych „Sierp i Młot” zaciągnęła warty produkcyjne dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Stal jaką zakłady te wyprodukują w tygodniu po-przedzającym zjazd nazwano „wytopem przyjaźni”.

BERLIN. Wczorajszy dzien-nik „Berliner Zeitung” zamie-scił drugą już obszerną korespondencję Bettiny Braehmer z Warszawy na temat zbliża-jącego się VII Zjazdu PZPR. Korespondencja poświęcona jest poprawie warunków ży-cia obywateli Polski w okre-sie między zjazdami.

Bilans minionych 5 lat — podkreśla m. in. koresponden-cja — stanowi solidną podsta-wę dalszej poprawy warun-ków bytowych w Polsce, a pro-gram dalszego działania w tej dziedzinie nakreśli VII Zjazd PZPR.

PRAGA. Organ KC KP Słowacji dziennik „Pravda” informuje o udziale E. Gierka i P. Jarosze-wicza w tradycyjnej „Barburce” w Katowicach podkreśla dynamiczny rozwój polskiego górnictwa, które przekroczyło swoje zadania w pla-nie 5-letnim, wydobywając dodatkowo 6 mln ton węgla, zaś w br-oisnie 172 mln ton.

O imponujących sukcesach PRL po VI Zjeździe partii i o perspektywach dalszego dynamicznego roz-woju piszą m. in. dzienniki „Lidow-a Demokracie” i „Prace”.

RZYM. Organ Włoskiej Partii Socjalistycznej „Avanti” drukuje cykl artykułów Andrei Tarquinie-go, poświęconych Polsce. Pierwszy artykuł z tego cyklu opatrzonej jest zdjęciem E. Gierka witającego się z robotnikami. Autor omawia Wytyczne na VII Zjazd partii pod-kreślając, że są one pełne opty-mizmu i realizmu opartych na tej podstawie, że w ciągu 10 lat Pol-ska stała się dziesiątą-dwunastą potęgą przemysłową świata.

LONDYN. O sprawach VII Zjazdu PZPR pisze londyński dziennik „Financial Times” w obszernym artykule swego ko-respondenta, Davida Lascelle-sa. Dziennik stwierdza m. in., że dynamiczna polityka inwe-stycyjna w Polsce doprowa-dziła do odnowienia gospo-darki. Równocześnie nastąpił największy w okresie powojen-nym wzrost stopy życiowej. Rząd — stwierdza „Financial Times” — dotrzymuje obietnic rozwoju Polski, a teraz nad-szedł czas na dodatkowe wy-siłki ze strony społeczeństwa. Pilnym zadaniem staje się wzrost wydajności pracy. Na-kreślone wskaźniki następnego planu pięcioletniego są reali-tyczne.

MO poszukuje

Biuro Kryminalne Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej po-szukuje:

Józefa Stasiaka s. Józefa ur. 5.1.1956 roku w Wilnajczynie, ostatnio zamieszkałego w Miawie. Rysopek: wzrost około 175 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemnoblon, twarz owalna.

Miroslawa - Tadeusza Fydrycha s. Józefa, ur. 22.12.1954 r. w Je-zioranach, ostatnio zamieszkałego w Miawie.

Rysopek: wzrost około 173 cm, korpki budowy ciała, włosy ciem-noblon, czesane z przedziałkiem, twarz owalna, nos grubo, wargi grube, dolna warga wysunięta do przodu, lekko sepieni.

Wymienieni są podejrzani o do-konanie groźnych przestępstw kry-minalnych, a między innymi o za-bójstwo na tle rabunkowym w Wyszyńcach w. Przemysłu.

Ktokolwiek wie o miejscu po-bytu poszukiwanych, proszony jest o powiadomienie Komendy Głównej MO w Warszawie telefon 43-10-53 lub Komendy Wojewódzkiej MO w Przemyślu tel. 1 Maja 26, telefon 28-52 albo na-bliższej jednostki Milicji Obywa-telskiej.

Jednocześnie ostrzeżenie, że za-ukrywanie poszukiwanych lub udzielanie im pomocy grozi karą pozbawienia wolności do lat 5.

BONN. Zachodniemiecki „Der Abend” zamieszcza, opa-trzoną fotografią E. Gierka, ko-respondencję agencji DPA z Warszawy, w której stwierdza, że rozpoczynający się za kilka dni VII Zjazd PZPR koncen-trować się będzie na proble-mach polityki gospodarczej.

3 śmiertelna ofiara tragedii

Pociąg w Beilen nadal
w rękach porywaczy

Pięciu zbrojnych zamachowców w dalszym ciągu okupuje uprowa-dzony we wtorek pociąg w pobli-żu holenderskiego miasta Beilen, trzymając „na muszce” 36 pasa-żerów. Jak wiadomo, porywacze na-leżą do ekstremistycznej organiza-cji „migranckiej, domagającej się niepodległości Wyp. Moluki Połud-niowej na Pacyfiku, należących do Indonezji. Uzbrowieni napastnicy w czasie opanowywania pociągu za-bili motorniczego i jednego z pa-sażerów. Zagrozili, iż podejmą dal-szą akcję przeciwko zakładnikom, jeśli władze holenderskie nie da-dzą im samochodu, którym mogli-by uciec na lotnisko, a stamtąd odlecieć samolotem w dowol-nie obrany kierunek.

W środę wieczorem 17 pasażerom udało się zbiec z jednego z wago-nów pociągu. Pociąg otoczony jest przez setki żołnierzy i policjantów oraz samochody wojskowe.

Rzecznik rządu holenderskiego oświadczył, że sześciu Molukańczyków zastrzelono jednego z 38 prze-trzymywanych od wtorku w po-ciągu w Beilen (pin. Holandia) za-kładników. Zwioki wyrzucone zo-stały z wagonu. Jest to trzecia ofi-a ra tragedii w Beilen. Dwóch pa-sażerów zginęło w chwili zajęcia po-ciągu.

W momencie zabójstwa w pocią-gu przebywał przedstawiciel rządu holenderskiego, który prowadzi z napastnikami rokowania. (PAP)

Atak Molukańczyków
na konsulat Indonezji
w Amsterdamie

Wczoraj trzech uzbrojonych męż-czyzn wtargnęło do konsulatu in-donezyjskiego w Amsterdamie, za-trzymując w charakterze zakład-ników 25 osób. W chwili napadu konsul generalny przebywał poza budynkiem. Rzecznik ambasady in-donezyjskiej w Hadze oświadczył, że napastnikami są mieszkańcy Mo-luków Południowych.

Atak nastąpił w czasie kiedy po-lia holenderska prowadziła roko-wania z sześcioma innymi Mo-lukańczykami, którzy w Beilen od wtorku przetrzymują w pociągu 38 zakładników. (PAP)

Zbrodniarz z Mauthausen
uniewinniony

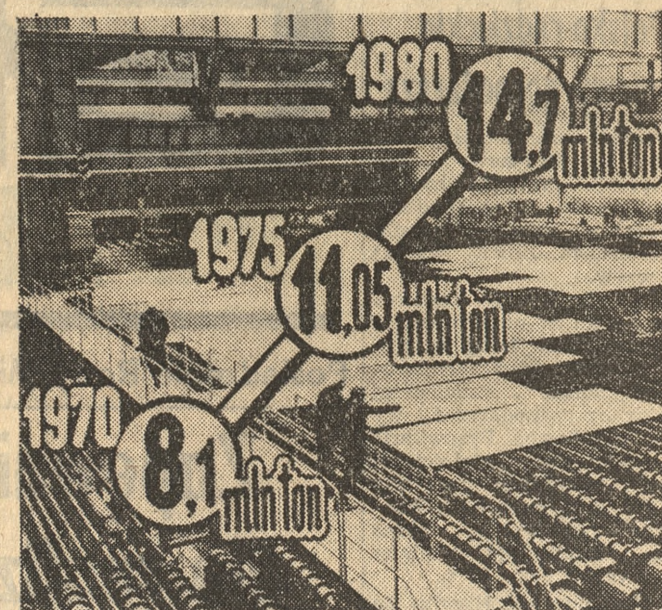
Po raz już drugi proces przeciwko funkcjonariuszowi aparatu zagłady z obozów koncentracyjnych w Mauthau-sen i Ebensee, Johannowi Goglowi, zakończył się wyrokiem uniewinniającym.

Sąd przysięgłych w Wiedniu nie znalazł dostatecznych do-wodów, które by bez cienia wątpliwości świadczyły o oso-bistej winie oskarżonego. Potwierdzone zostały fakty nad-zorowania więźniów na slyn-nych schodach śmierci, Gogl przyznał się do zadawania im uderzeń, ale — jak twierdził — gołą ręką. Potwierdzono je-go obecność przy grupach więźniów, których następnie mordowano, nie dostarczono natomiast sądowi dowodów, iż Gogl mordował więźniów oso-biście. Cienie zmarłych nie mo-gą występować na sali sądo-wej i składać zeznań.

W toku procesu ujawniony zo-stał pewien drastyczny szczegół. Otóż bezpośrednio po zakończeniu wojny inny funkcjonariusz stra-ży obozowej w Ebensee złożył przed amerykańskimi władzami wojskowymi zeznania obciążające Gogla.

Tego, niezwykle ważnego świad-ka, mieszkającego obecnie w Mo-nachium, odwiedzał zarówno Gogl, jak i jego żona. Niekiedy świad-kowie twierdzą, iż otrzymali od

Polska lat siedemdziesiątych



NA OKRETY I SAMOCHODY — rozwijający się prężnie przemysł, m. in. okrętowy, samochodowy, maszynowy i inne, zwiększa z ro-ku na rok zapotrzebowanie na wyroby walcowane. Potrzebujemy ich coraz więcej, coraz lepszej jakości. Nowe, niemal całkowicie zautomatyzowane walcownie blach, jakie uruchomiliśmy w ostat-nim pięcioleciu m. in. w Hucie im. Bieruta w Częstochowie i w Szopienicach — pozwoliły na znaczne zwiększenie produkcji. Je-śli w 1970 roku ilość wyrobów walcowanych wynosiła 8,1 mln ton, to już w końcu 1975 roku wzrosła do 11,05 mln ton. Dalszy roz-woj tej gałęzi przemysłu przewidziany na najbliższą pięcioletkę, pozwoli nam na zwiększenie produkcji wyrobów walcowanych do 14,7 mln. ton.

Fot. — CAF

Zarządzenie premiera

- Przede wszystkim dla ludności
- Mniej luksusu w biurach

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie za-kazu sprzedaży jednostkom gospodarki społecznej i in-szych artykułów przemysłowych i spożywczych.

Jak informuje rzecznik pra-sowy rządu — celem ustaleń zawartych w zarządzeniu, któ-re wchodzi w życie 5 grudnia br. jest zwiększenie zaopatrze-nia ludności w niektóre arty-kuly przemysłowe i spożyw-cze. Tym samym zarządzenie to jest integralnie związane z ogólnym programem działań na rzecz umocnienia równowagi pieniężno-rynkowej. Wspie-ra ono różnorodne kroki podejmowane ostatnio przez rząd z myślą o powiększeniu dostaw artykułów rynkowych, a także przedsięwzięcia produkcyjne za-kładów pracy mające na celu wyprodukowanie dodatko-wych ilości towarów potrzebn-ych dla handlu wewnętrznego.

Problem rynku traktowany jest obecnie jako jeden z naj-ważniejszych w całej działal-ności społeczno-gospodarczej. Znalazło to odbicie w projek-cie planu na 1976 r., w którym zakłada się dokonanie istotnej zmiany w strukturze produkcji przemysłowej przez powiększe-nie w niej udziału towarów rynkowych.

Zarządzenie wydane przez pre-miera przewiduje wprowadzenie w całej sieci handlowej zakazu sprze-dażi jednostkom administracji i gospodarki państwowej, spółdziel-czej oraz organizacjom społ. innym około 30 grup towarów ściśle ok-reślonych w odpowiednim załącz-niku. Chodzi m. in. o dywany i cho-dniki, firanki, tkaniny dekoracyjne i zasłonowe, wyroby ze szkła i por-celany, meble drewniane, telewizo-ry, radioodbiorniki, lodówki i in-ne. Zakaz obejmuje także mięso i przetwory mięsne. W tym ostatnim przypadku nie dotyczy on — rzecz jasna — placówek żywienia zbioro-wego otwartego i zamkniętego.

Zobowiązano wojewodów i pre-zydentów miast do natychmiasto-wego powołania przy swoich urzę-dach specjalnych komisji do spraw nadzoru nad sprzedażą i dostawami towarów i usług. Zadaniem komisji jest nadzór nad przestrzeganiem dyscypli-ny finansowej, a banki nie będą honorowały dyspozycji rozliczenio-nych niezgodnych z postanowieniami i załącznikami. Każde od-stępstwo od tej zasady będzie trak-towane jako przekroczenie dyscypli-ny finansowej, a banki nie będą honorowały dyspozycji rozliczenio-nych niezgodnych z postanowieniami i załącznikami. Każde od-stępstwo od tej zasady będzie trak-towane jako przekroczenie dyscypli-ny finansowej, a banki nie będą honorowały dyspozycji rozliczenio-nych niezgodnych z postanowieniami i załącznikami.

Ministrowie, kierownicy urzę-dów centralnych, wojewodo-wie i prezydenci miast zostali zobowiązani do ścisłej kontro-li prawidłowej realizacji posta-nowień zawartych w zarządze-niu oraz do stosowania suro-nych sankcji za naruszenie wprowadzonych przepisów.

PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grun-waldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole-gium: Wiesław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada br. na styczeń (17,50 zł), i kwartał (52 zł), i półrocze (104 zł) i 1976 rok (208 zł) oraz do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjąt-kiem grudnia) poprzedzającego okres prenu-meraty. Indeks nr 35029. R-18

Polskie znaczy dobre



Niewątpliwie największą sławą światową cieszy się polski węgiel. Polski węgiel, zna czy dobry węgiel — mówią w Europie i świecie. I o ten węgiel zabiegają. Nie gorszą sławę ma polska gościnność, polska pracowitość, polska walność, polska szynka, polska muzyka współczesna, polski folklor, polski plakat, polski teatr — no i oczywiście szyszek polskich białogłów.

Jednocześnie jesteśmy ogromnie wrażliwi, wręcz uczuleni, na każdy komplement z zagranicy. A jak bardzo ochoczo, omal bezkrytycznie każdemu sukcesowi dajemy miano „polskiej szkoły”. Czyżbyśmy zatem byli zarozumiali?

Zarozumiali w negatywnym tego słowa znaczeniu na pewno nie jesteśmy. Polska skromność również ma piękną karierę i nieklamane uznanie. Nato miast jesteśmy narodem dumnym, dbającym o swoją godność i pielęgnującym swoje imię. Cieszy nas każdy sukces w skali międzynarodowej, to z tego powodu, że przeszłość nie dawała nam wielu okazji do zademonstrowania polskiego „chcieć to móc”. Zapotrzebowanie na sukces jest wśród nas ogromne i chyba stąd wiele skłonności do przesady. Polskie — zgódźmy się — nie zawsze musi być natychmiast „polską szkołą”, wystarczy żeby polskie zawsze jednak znaczyło dobre. Problem ten podjął też Edward Gierk na I Krajowej Konferencji PZPR: „Szczególną uwagę powinniśmy poświęcić pogłębianiu poczucia godności narodowej. Miliony obywateli naszej socjalistycznej ojczyzny mają wysokie aspiracje cywilizacyjne i pragną, aby określenie „polskie” kojarzyło się z ideową zaangażowaniem, z wzorową postawą społeczną, z rzetelnością w pracy i wysoką kulturą współżycia społecznego”.

Czy mamy warunki do tego, aby lista „polskie znaczy dobre” w zdecydowanie większym tempie rozszerzała się o znane innym narodom nasze walory?

Tak jest. To nie ulega żadnej wątpliwości. Mamy warunki, żeby imię chłopa polskiej technice wyrabiane przez — powiedzmy stocznie, Cegiel

skiego z Poznania, Świerczewskiego z Elbląga czy Befamę z Bielska — mogły ugruntować niemal wszystkie działy. Na świecie ciągle mają niebywale wzięcie rozwiązania oryginalne, nowatorskie, niepowtarzalne. A więc — patenty i licencje. A więc myśl naukowa i techniczna oraz praca wysoko kwalifikowana. Z czymś dobrym się przebić przez bariery konkurencji. Dobre reklamuje się samo.

Mając przed oczami program dla następnej pięcioletki „o wyższej jakości życia i jakości pracy” powinniśmy się zastanowić, co należy robić, by symbolem na zewnątrz dokonujących się obecnie istotnych zmian był znak jakości polskiej techniki. Sprawa nie jest prosta, bo nie można jej utożsamiać np. wyłącznie z wykształceniem społeczeństwa, z nakładami na rozwój badań naukowych, z systemami przepływu idei naukowych do prze myśłu. Klasycznym przykładem jest tu chociażby ogólnopolski konkurs Dobrej Roboty (Do-Ro), gdyż, jak wykazuje siedmioletnie doświadczenie, nasi kontrahenci zagraniczni zdecydowanie chętniej podejmują współpracę z laureatami tego konkursu. I jeszcze nigdy się nie zawiedli. Laureaci „Do-Ro” zdobyli sobie markę w kraju i za granicą równie. Niezmiennie dają gwarancję rzetelności i wysokiej kwalifikowanej, dobrej pracy. Obecnie laureaci pierwszych konkursów stawiają sobie wyższe cele, ale zaczęli od produkcji bezbrakowej. Zaczynali od realizacji rutynowych haseł: zrobić to poprawnie za pierwszym razem; zrobić dobrze raz, aby nie powtarzać. Niestety, co trzeba z niejakim zdziwieniem skonstatować, praca w produkcji bezbrakowej nie jest u nas powszechnie obowiązującą, a co gorsza wśród korpusu oficerskiego naszego przemysłu nieobecne są i takie poglądy: dajcie pieniądze, dajcie zatrudnienie — damy produkcję. Są to poglądy już nieaktualne, mijające się z istotą strategii obecnego etapu rozwojowego, realizowanego od VI Zjazdu. Tym, którzy myślą wciąż kategoriami gospodarki ekstensywnej trzeba postawić pytanie o sens rewolucji naukowo-technologicznej, która najogólniej mówiąc polega na przejściu od pracy rękami do

pracy głową. I trzeba przypomnieć, że obecna strategia przyspieszonego rozwoju kraju wysuwa prawo nieustannego wzrostu wydajności pracy i prawo oszczędzania czasu pracy na pierwsze miejsce.

Z tego zaczyna się cały łańcuch konsekwencji.

Już nie mówię, że trzeba się przeciwstawić filozofii „czy się stoi — czy się leży”, ale trzeba rozwijać oddolny klimat innowacyjny, co — wbrew pozorom — jest bardziej złożone. Pracę rąk można nadzorować, kontrolować i ustawiać — pracy umysłowej trzeba zaufać i uzbroić się w cierpliwość.

Nasze tradycje jako producentów są praktycznie niewielkie. Żołnierskie — owszem. Budowlane — tak samo. Górnicze — również. Nie mieliśmy nigdy techniki na przyzwyczajony poziom; z pracy polskich uczonych korzystali inni. Takie są realia wynikające z przeszłości. Dlatego tak niesłychanie ostro zarysowały się te problemy obecnie, w momencie stworzenia i tworzenia naprawdę wielkiego potencjału przemysłowego. Tworzy my tę strukturę w ostrej walce z różnymi przeciwnościami, której filarami są: nowoczesne narzędzia pracy, naukowa organizacja pracy i jej elektroniczne uzbrojenie, zaplecze badawcze, wydajność pracy, oszczędność czasu i wielokrotna produkcja. W ten sposób ciągle tworzy się filozofia nowoczesnych producentów.

Musimy się uczyć jakości pracy, tak samo jak uczymy się pisanie i czytanie. Musimy uczyć się rozumieć sens jakości pracy. Polskie ma w każdym wypadku szansę znaczyć dobre. Troski o godność narodową nie brakuje, zaangażowania i pasji również.

I wierzę: tylko dobrą pracą można pokochać.

JERZY KOCHAŃSKI

Związani z ziemią

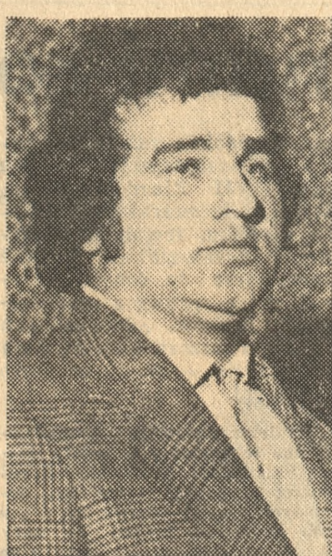
polubić pracę

Zamiłowanie do rolnictwa mam po matce. Pochodziła z gospodarstwa rolne go — z Kąkolewa. Ojciec pracował na kolei, ale — jak to zwykle bywało — kolejarzka rodzina trzymała drobny inwentarz. Trzeba było uchować świnię na świąteczne kiełbasy, kaszanki i salcesony. Najlepsze były domowego wyrobu. A i budżet domowy się pod ratowało...

Opowiadania matki o wsi i gospodarstwie tak mi zapadły w pamięć, że wciąż marzyłam o tym, aby być samodzielną gospodynią, na własnej zagrodzie. Kupiliśmy więc z mężem trochę ziemi w Zaborowie pod Leszkiem. Harować trzeba było, żeby z tej ziemi wyżywić rodzinę. Czwórkę dzieci wychowywaliśmy, trzech synów i córkę. Najmłodsza jest w szóstej klasie.

Zawsze udawała mi się hodowla. „Kaczmarkowa ma rękę do świń” — mawiała sąsiadki. A lubiłam i umiałam chodzić koło tych zwierząt. „Świnia” — przezywali niektórzy. Nic mnie to nie obchodziło. Taka sama praca jak inna, trzeba tylko ją dobrze zorganizować. Zaczęliśmy z mężem myśleć: po co nam w gospodarstwie krowy, koń,

Byłem związany z rolnictwem od małego. Podobnie jak moja rodzina. Jako kilkunastoletni chłopak rozpocząłem już pracę za robocizną w majątku w Gozdo wie Młynie. Było to 13 lat przed wybuchem wojny. Nie zmienił się charakter mego życia podczas okupacji. Dopiero po wyzwoleniu musieliśmy się zdecydować. Dawano wówczas nam — robotnikom folwarcz-



Tadeusz Dzygała

Fot. — B. Ludowicz

Tadeusz Dzygała, młody rolnik ze wsi Zalesie Wielkie w gminie Kobylin należy do coraz liczniejszego pokolenia tych, którzy na ziemi ojców kontynuują rodzinne tradycje, ale czerpiąc jak najwięcej z nowoczesnej wiedzy rolniczej, dążą do uczynienia swoich warsztatów pracy gospodarstwami wysokotowarowymi, pragną wykorzystać wszystkie posiadane rezerwy produkcyjne.

— Postęp wyeliminuje tych,

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

Młodzi idą z postępem

którzy nie nadążą — mówi Tadeusz Dzygała, jeden z najmłodszych delegatów województwa leszczyńskiego na VII Zjazd PZPR. — W mojej wsi jest dość liczne koło Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej. Uświadamiamy sobie prawdziwość przytoczonego wyżej stwierdzenia, dlatego podwyższamy nasze zawodowe kwalifikacje, studiuje my prasę i podręczniki rolnicze, dużo korzystamy z wyników z ogólnopolskich wykładów Telewizyjnego Technikum Rolniczego. Stworzyliśmy w Zalesiu Wielkim Zespół Młodych Rolników. Nasze gospodarstwo, najmłodszych we wsi, są poligonem doświadczalnym; specjalizujemy się w hodowli roślin. Przez ciętą wydajność zbóż podnieśliśmy w minionym roku do 40—45 kwintali z hektara. Ma my też bardzo dobre doświadczenia z uprawą kukurydzy na ziarno. Z Zakładu Doświadczalnego w Smolicach otrzymaliśmy bardzo wydajne odmiany mieszańców. Ale jak dotychczas, kukurydzą mogliśmy obsiać co najwyżej małe pole, bo zbiór trzeba było przepro-

wadzać ręcznie. Nie mamy jeszcze do swojej dyspozycji kombajnów kukurydzianych. A bardzo by się przydały. Prosty rachunek ekonomiczny mówi, że zamiast 45 kwintali jęczmienia lepiej zebrać z tego samego pola 80 kwintali ziarna kukurydzianego. Dzięki upowszechnieniu uprawy kukurydzy można by rozwiązać na wsi wielkopolskiej problem paszowy. Tylko, jak mówiłem, potrzebna kombajny.

Tadeusz Dzygała i jego koledzy z ZSMW w czynnie społecznym rozwiązali w swojej wsi problem niedostatku wody. Oczyszczili staw wioskowy z mułu, kamieni i gałęzi, zainstalowali elektryczną pompę i w okresie suszy mają skąd czerpać wodę.

W przyszłości — mówi delegat na VII Zjazd — widzę mo je gospodarstwo i gospodarstwa moich młodych sąsiadów, jako wysokotowarowe, małe przedsiębiorstwa rolne, powiązane ze sobą więzami kooperacji. Chcemy tak ułożyć naszą pracę, by wypoczynek po niej był taki, jaki mają nasi rówieśnicy w miastach. (tt)

Słodkie progi i bariery

Burak cukrowy nie jest przykładem rośliny, która by w krótkim czasie zrobiła zawrotną karierę. Od lat mniej więcej 1754—61, kiedy to ówczesny kierownik królewskiego laboratorium w Berlinie Markgraf odkrył w nim cukier, sporo czasu minęło zanim dopracowano się technologii utrzymywania słodkiego produktu. Fakt jest bezsporny, że zasługi w popularyzacji tej rośliny zupełnie niechcący położył Napoleon, a raczej stosowana wówczas przez Anglików blokada kontynentu, skutecznie odcinająca Euro-

pę od tańszego, jak go wtedy nazywano, cukru kolonialnego — z trzciny cukrowej. Przecież dopiero w roku 1806 w Konarach na Dolnym Śląsku zbudowano pierwszą cukrownię, pracującą w oparciu o bu raki cukrowe. Niepodobne są także rośliny sprzed półtora wieku do hodowanych obecnie odmian. Nie tylko pod względem wydajności z hektara, co — jak mówi zastępca dyrektora SHR Chodów mgr inż. Adam Szreder, byłoby w jakimś stopniu spowodowane rozwojem rolnictwa. Niepodobne są także w swym strukturalnym składzie.

Ówczesne odmiany buraka zawierały 6—7 proc. cukru, z dzisiaj uprawianych uzyskuje się 15—16 proc. Na tyle pozwala technologia, a tzw. biologiczna zawartość cukru w niektórych odmianach buraków wynosi już — 20 proc.

Stacja hodowli roślin w Chodowie, woj. konińskie, znana jest w całym kraju. To stąd właśnie, a ściślej z należącego do Chodowa gospodarstwa w Straszówku pochodzi 99 proc. repartycji (rozdziłów) buraka cukrowego. Znaczący to, że każda z hodowanych obecnie w kraju w kilkunastu odmianach, roślina pochodzi z nasion po raz pierwszy zebranych w Straszówku. Jest więc ta miejscowość niejako domem polskich odmian buraka. Co prawda nie ma tu wielkich szklarni ani skomplikowanych urządzeń, ot — gospodarstwo jak inne, może tylko ko buraków więcej niż gdzie indziej. W SHR Chodów uprawiano je w br. na tysiącu hektarów, w Straszówku pod uprawę buraków przeznaczono 22 ha półporównawczych i 7 ha nasienników.

Zespół w Straszówku z powodzeniem kontynuuje tradycję założonej w roku 1880 firmy nasienniczej Aleksandra Janasza. Stąd właśnie biorą się literki „A.J.”, stosowane do oznaczania każdej polskiej odmiany słodkiego buraka. W Straszówku — dokąd hodowlę tej rośliny przenieśli synowie A. Janasza — było ich już wiele.

Wymienienie ich nie miałooby sensu, jako że w każdym roku prace koncentrują się na kilku zaledwie odmianach, takich, które stanowią etap wyjściowy dla otrzymywania nowych odmian. Obserwuje się tu także nowo otrzymane rodzaje roślin, czy w kolejnym „pokoleniu” nie wykazały się negatywnymi cechami. I chociaż czysty cukier nigdy nie wyrośnie na polu — każdy żywy organizm ma swo-

je biologiczne progi i bariery — zwiększanie ilości produkowanego z buraków cukru jest nie tylko zasługą technologi przetwórstwa, ale i genetyków przekształcających roślinę. Dąży się do tego, aby za pomocą właściwych metod, selekcji i doboru uzyskiwać dla hodowli odmiany o najbardziej poszukiwanych cechach użytkowych. Osiągnięcie tego celu wcale nie jest łatwe i np. przy wiatropylnym buraku wymaga to iście benedyktyńskiej cierpliwości.

W bieżącym roku obsiano burakami w kraju ponad 400 tysięcy ha, z czego zaledwie kilkaset ha — odmianami jednokielkowymi. Pozostałe odmiany to wielokielkowe, przy których z jednego nasiona wyrasta trzy do sześciu roślin. Na jednym hektarze wschodzi więc około dwóch milionów roślin, podczas gdy dla hodowli potrzebna ich zaledwie sto tysięcy. Resztę trzeba usunąć, niestety, nie można tego zrobić mechanicznie.

Inż. Szreder mówi, że w roku 1930 stosować się będzie wyłącznie punktowy wysiew buraków, przy czym 50 proc. materiału siewnego ma stanowić materiał genetycznie jednokielkowy, a pozostałe — wielokielkowy, preparowany. Przypominamy, że do tego czasu niezbędne będzie podwojenie ilości produkowanego w Polsce cukru do ponad 2 milionów ton, co bez spełnienia pierwszego warunku nie byłoby chyba możliwe. Współpracujący ze Smitowem k/San domierza Straszówkę zgłosił już dwie oryginalne odmiany jednokielkowe „Annomo I” i „Annomo II” — obie pod względem zawartości cukru i ulistnienia nie ustępują najlepszym odmianom europejskim. Trwają prace nad następными. Nawiazano już szeroko współpracę ze stacjami hodowli buraka cukrowego w NRD, Szwecji i Danii. Wiadomo już także, że powszechne stosowanie odmian jednokielkowych wymagać będzie poprawy agrotechniki, co przy malejącej liczbie rąk do pracy na wsi wcale nie jest warunkiem łatwym do spełnienia.

Wytworzył się cały łańcuch nowych współzależności na linii hodowca — plantator — przetwórstwo. Od współdziałania na wszystkich odcinkach zależeć będzie czy buraki będą słodkie i czy będzie ich dużo.

BOGDAN ZDANOWSKI

STRONA

GŁOS — 5 XII 1975

3

Czekają na nie dzieci



Zabawki, upominki, ozdoby choinkowe. Temat jak najbardziej na czasie. Wkrótce tradycyjny mikolaj, a od świątecznej czoinki dzieci nas niewiele czasu. Zabawka — ale jaka? Zdaniem specjalistów powinna uczyć, rozwijać wyobraźnię, być pomocna w poznawaniu otaczającego świata. Kolę tę spełniają znakomicie wszelkiego rodzaju układanki, gry wyrabiające sploty i wzory, zdolność kojarzenia, klocki, z których można zbudować dom, a także lalki budzące instynkty opiekuńcze oraz pluszowe misie, pieski, kotki, uczące miłości do zwierząt. Z nabyciem ich nie powinno być w tym roku trudności. Handel przygotował duży wybór zabawek — znacznie większy niż w ubiegłym roku — i to zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Fot. — CAF

Lampa bateryjna zwiększy bezpieczeństwo jazdy

W najbliższych dniach ma się ukazać w sprzedaży nowy typ oświetlenia rowerowego, opracowany i wykonany w Zakładach Rowerowych „Romet” w Poznaniu. Jest to nowość, polegająca na zastosowaniu bateryjnego źródła zasilania zarówno w lampie przedniej roweru (2 baterie R-20) jak i tylnej (1 bateria).

Oświetlenie tradycyjne zasilane z „dynamy”, zależne jest od szybkości koła napędzanego siłą nóg rowerzysty. W trudnych warunkach drogowych przy małej szybkości jazdy, szwankuje również oświetlenie, a tym samym maleje bezpieczeństwo ruchu. Nie ma tych kłopotów przy oświetleniu bateryjnym, które działa stale, nawet w czasie postoju roweru.

Poznański „Romet” dostarczy w przyszłym roku 80 000 kompletów nowego oświetlenia, które może być stosowane przy rowerze niezależnie od oświetlenia tradycyjnego. (km)

Polska za całościowym rozwiązaniem problemu bliskowschodniego

Wystąpienie ambasadora PRL H. Jarosza na forum ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów w Zjednoczonych kontynuuje debatę w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

W dyskusji zabrał głos stały przedstawiciel PRL przy ONZ, ambasador Henryk Jaroszek. Stwierdził on, że obecna sytuacja na Bliskim Wschodzie jest następstwem agresji Izraela na kraje arabskie w 1967 roku. Dlatego też podstawowym warunkiem rozwiązania konfliktu bliskowschodniego jest likwidacja skutków agresji izraelskiej, zgodnie z odpowiednimi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oznacza to po pierwsze — wycofanie się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich, po drugie — zagwarantowanie słusznym praw narodowi palestyńskiemu, łącznie z prawem do utworzenia własnego państwa. Realizacja tych warunków umożliwiłaby zapewnienie pokojowego i niezależnego rozwoju wszystkich bez wyjątku krajów regionu Bliskiego Wschodu, w uznanych i bezpiecznych granicach. Osiągnięcie tego celu możliwe jest — kontynuował przedstawiciel Polski — tylko w ramach całościowego rozwiązania problemu bliskowschodniego. Rozwiązania częściowego nie prowadzą do tego celu, lecz przyczyniają się jedynie do utrwalenia skutków agresji, odsuwając możliwą pełną i ostateczną uregulowanie konfliktu. Przedstawiciel Polski stwierdził, że właściwym forum dla wypracowania takiego całościowego uregulowania problemu Bliskiego Wschodu jest genewska konferencja pokojowa, której wznowienie zaproponował ostatnio Związek Radziecki. W konferencji powinny wziąć udział, na równych prawach, wszystkie zainteresowane strony,

bazą, na której oparto nasze założenia rozwoju we w 1976 r. stały się bezprecedensowe osiągnięcia, uzyskane w Polsce po 1970 r. Poziom produkcję, jakim zamknijemy obecny rok, układ relacji ekonomicznych, stan i struktura zatrudnienia, bilans dochodów i wydatków ludności, sytuacja w dziedzinie inwestycji itd. itp. — to właśnie punkt wyjścia do ustalenia najbardziej prawidłowych proporcji, kierunków i tempa rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki w roku 1976 i aż do 1980 r.

Bezpośredni związek między tegorocznym finiszem, a przyszłorocznym startem wyraża się i w tym, że nie traktujemy obu pięcioleci, jako dwóch odrębnych etapów społeczno-ekonomicznych, ale jako jeden spójny 10-letni okres generalnej rozbudowy i modernizacji gospodarki, a zarazem okres realizacji kompleksowej, widocznej dla każdego z nas — polityki pałacowo-socjalnej.

Dlatego tak ważne są wyniki, jakie zapiszemy na koniec

br. szczególnie zaś te wszystkie przedsięwzięcia, podjęte przed VII Zjazdem PZPR, które mają charakter trwałego dorobku, trwałych korzyści przekształceń. Równie istotne jest i to, żebyśmy zdamy sobie sprawę z niedomagań i braków, odczuwalnych na wielu jeszcze odcinkach naszego życia — m. in. w sferze rynkowej.

Założenia na 1976 r. uwzględniają oba te aspekty. Z jednej strony przewiduje się dalszy szybki wzrost produkcji materialnej, inwestycji i budownictwa itp., z drugiej natomiast kładzie się duży nacisk na wzmacnianie słabych do tychczas ogniw w naszym organizmie gospodarczym. Zasadniczą ideą jest konsekwentna kontynuacja strategii rozwoju, uchwalonej na VI Zjeździe partii — z tym, że problemem węzłowym staje się konieczność szybszej, wyraźniejszej poprawy jakości pracy (a co za tym idzie i standardu życia) na wszystkich odcinkach. Dziś rozumiemy pod tym określeniem nie tylko proste podniesienie jakości wyrobów, choć i to zadanie należy do kluczowych, lecz wzrost efektywności działania w najszerszym pojęciu tego słowa.

Chodzi zatem o przyspieszenie tempa zwiększania wydajności pracy i jej udziału w przyroście wytwórczości, o lepsze spożytkowanie kwalifikacji i umiejętności kadr, o bardziej racjonalne zużycie surowców i materiałów, o dalsze usprawnienie procesów inwestycyjnych, wreszcie o pełne i przemyślane wykorzystywanie potencjału produkcyjnego — zwiastując z myślą o rosnących potrzebach rynku wewnętrznego i eksportu. W tej ostatniej dziedzinie przewiduje się m. in. dokonanie dalszych zmian strukturalnych przemysłu.

Wzmocnienie i pogłębienie równowagi ekonomicznej będzie podstawową zasadą działania wszystkich ogniw społeczno-gospodarczych. Dotyczy to odpowiedniego — elastycznego sterowania wzrostem siły nabywczej ludności, której dochody będą nadal rosły oraz podażą towarów i usług; stałego zwiększania eksportu

i — na tym tle — racjonalnej, mądrej polityki importowej; korelacji nakładów inwestycyjnych z możliwościami gospodarki narodowej. Działaniom tym musi towarzyszyć bezwzględne przestrzeganie przepisów i ustaleń związanych z gospodarowaniem środkami finansowymi i materialnymi, a także podniesienie na znacznie wyższy poziom dyscypliny społecznej, poziomu organizacyjnego,ładu i porządku w każdym zakładzie pracy.

Rok 1976 powinien przynieść także wzmocnienie pozycji naszego kraju na świecie. Predystynuje nas do tego zarówno planowany ilościowy wzrost produkcji, jak i jej dalsze unowocześnienie oraz podniesienie jakości wyrobów, ich walorów użytkowych, technicznych, funkcjonalnych i estetycznych. Postępem tym towarzyszyć będzie rozszerzenie i pogłębienie procesów integracyjnych z krajami RWPG, a także zwiększenie wymiany towarowej i naukowo-technicznej z zagranicą. Już jesteśmy liczącym się partnerem na międzynarodowych rynkach. Staniemy się partnerem jeszcze silniejszym i prężniejszym.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Awans PZM do światowej czołówki armatorów morskich

W bieżącej 5-latce Polska Żegluga Morska w Szczecinie zakupiła 53 statki o łącznej nośności 1,9 mln. ton. Dla porównania — pod koniec roku 1970, a więc u progu mijającego 5-lecia, PZM dysponowała jednostkami, których łączna nośność wynosiła niewiele ponad 900 000 ton. W krótkim stosunkowo czasie na statki znaczne powiększenie tonażu floty, który jest już o 500 000 ton większy niż założono w planie 5-letnim.

Po raz pierwszy wprowadzono w tym okresie do eksploatacji wielkie zbiornikowce o jednostkowej nośności 145 000 ton typu „Zawrat” i 137-tysięcznika z serii „Kasprowy Wierch”. Jeszcze niedawno twierdzono, że PZM, której porty bazowe znajdują się nad Bałtykiem, nie będzie mogła eksploatować dużych jednostek. Szczecińscy naukowcy jednak wykazali, że można budować statki nawet o nośności sięgającej 150 000 ton i zanurzeniu przekraczającym 15 metrów. PZM była pierwszym w świecie armatorem, który zamówił takie statki. Dziś swobodnie pływają one już po Bałtyku.

Polska Żegluga Morska awansowała ostatnio do ścisłej czołówki armatorów świata nie tylko pod względem wielkości tonażu, ale i jego jakości. Wyraźnie poprawiły się też warunki socjalno-bytowe załóg pływających oraz służby dowodzących. (PAP)

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się:

Wojciech Burtowy — „Inaczej pomyśleć kwiata”. Wybór i opracowanie Józef Ratajczak. S. 88, zł 14.

Kurt David — „Ocalona”, przekład Zofia Rybicka. S. 144, zł 15.

Lucja Danielewska — „Antyfony barowe”. S. 88, zł 12.

Arkady Fiedler — „Mały Bizon”. Wyd. III. S. 217, zł 22.

Ryszard Liskowski — „Z zielonych ulic na barykadę”. S. 196, zł 30.

Ewa Lukas — „Średniowieczne mury miejskie na Pomorzu Zachodnim”. S. 129, zł 35.

Zofia Ostrowska-Kłebowska — „Siedzi wielkopolskie doby romantyzmu”. S. 130, zł 40.

Jerzy Pertek — „Napaść morską na Danię i Norwegię”. S. 162, zł 20.

Zdzisław Rajewski — „Biskupin. Osiedle obronne sprzed 2500 lat. Przewodnik”. wyd. VI poprawione. S. 52, zł 10.

Związani z ziemią

Dokończenie ze str. 3

1963 należała do przodujących. Mielimy sztandar przechodni.

Zadowolenie z pracy i wyników mąciła nam troską o przyszłość spółdzielni. Starze się przeczec, młodych nie przybywało. Mielimy już różne maszyny, lecz przylgając się pracy i życiu naszych sąsiadów z PGR w Bieganowie zauważyliśmy, że osiągnęli lepsze wyniki produkcyjne. Po prawili im się szybkie warunki bytowe. Nas nie stać było na inwestycje z rozmachem. Za mało była spóidzielnia, za mało ziemi. Zgłosiliśmy się więc z naszą spółdzielnią do PGR.

Czy jestem z tej decyzji zadowolony? Po 13 latach pracy w folwarku Gozdowo Młyn, należącym do Kombinatu PGR Bieganowo, mogę powiedzieć, że tak. 8 lat byłem brigadzi- stą polowym, potem 5 lat pracowałem w ożczarni; teraz, gdy zdrowie już nie dopisuje, mam pracę lżejszą — stróża tego obiektu.

Za moją pracę spotykały mnie zawsze wyrazy uznania, bo starałem się ją wykonywać jak najlepiej. Dyrektor Bogumił Paul jest bardzo wymagający, lecz umie — jak rzadko kto — sprawiedliwie ocenić dobrą robotę. Myślę, że nie tylko w oczach zwierzchników, lecz i towarzyszy pracy, moja robota znalazła uznanie.

Nawet tuż przed emeryturą nie czuję się niepotrzebny.

Przejdę na nią w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, bez gorczych porażek, jaka jest nieraz udziałem rolników indywidualnych, którzy nie do-chowali się następcy. Satysfakcją dla mnie — większą niż dobre zarobki i warunki materialne — jest uznanie społeczne: odznaki „Przodownika Pracy Socjalistycznej” i „Zastępcy Pracownika Rolnictwa” oraz przyznany mi w listopadzie br. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

WACŁAW KAJDAN
Gozdowo Młyn
woj. poznańskie

Sport-sport

Jeszcze o piłkarskiej jesieni

Pouczająca statystyka

Niby wszystko wiadomo: kto został mistrzem piłkarskiej jesieni, kto jest drugi, a kto ostatni. Ale niemniej pouczające są różne inne zestawienia, w tym tabele spotkań rozgrywanych na własnym boisku i na boiskach przeciwników. Także i to, kto zdobył najwięcej bramek i kto ich najwięcej stracił. Zajmujące są również tabele „Ligi stadionów” (wygrała Stal Mielec) oraz „Fair-play” (zwyciężył GKS Tychy).

Dla ułatwienia wyciągnięcia wniosków ze statystyk przypomniemy końcową tabelę rundy jesiennej piłkarskiej I ligi.

1. GKS Tychy	15	21:9	22:12
2. Stal Mielec	15	21:9	22:12
3. Stal Mielec	15	18:12	23:13
4. Pogoń	15	17:13	24:17
5. Śląsk	15	17:13	21:17
6. Widzew	15	16:14	15:13
7. ROW Rybnik	15	16:14	15:16
8. Wisła	15	16:14	10:11
9. Lech	15	15:13	24:25
10. Górnik	15	14:16	20:20
11. Polonia	15	14:16	14:16
12. Legia	15	13:17	25:31
13. Szombierki	15	12:18	18:22
14. Zagłębie	15	10:20	18:25
15. ŁKS	15	10:20	13:21
16. Stal Rzeszów	15	10:20	10:19

Drużyna, która zdobyła najwięcej bramek (Legia — 25), najwięcej ich też straciła (31). Rozpiętość między warszawiakami, a najmniej skutecznym zespołem (Wisła, posiadającą w swych szeregach m. in. króla strzelców sezonu 1973/74 — Kapkę i Stalą Rzeszów — po 10 bramek) nie jest zbyt duża (15 goli).

Polscy piłkarze nadal cierpią w lidze na „bramkowsręt”, choć przecież najciężniej strzelali podczas finałów MS-1974. Potwierdza to tabela najskuteczniejszych zawodników. Przewodzący jej Bronisław Bula z Ruchu zdobył 9 bramek, podczas, gdy czołówka euro-pejska tegorocznej jesieni — znacznie więcej (Geels z Ajaxu — 17, a Gallis z VSS Koszyce i Georges cu z Dynamo Bukareszt po 16).

Jedynie co w tym wszystkim pociesza to przeciętna 2,46 goli na jeden mecz, a więc nie najgorsza. Tabele „wyjazdów” i meczów „w domu” częściowo wyjaśniają tajemnicę sukcesów niektórych zespołów. W tej pierwszej bezkonkurencyjny jest Ruch z 11 punktami i bez porażki oraz (jako jedyna drużyna) z dodatnim stosunkiem bramek, przed Śląskiem, który podobnie jak chorzowlanie zdobył więcej punktów na obcych boiskach niż na własnym. Gorzej niż w poprzednich sezonach prezentuje się wyjazdowe konto Stali Mielec. Co do Ruchu istotna uwaga — wszystkie 4 zwycięstwa na obcych boiskach odniósł z drużynami zajmującymi dalekie miejsca w tabeli: Stalą Rzeszów, ŁKS-em, Szombierkami i Polonią.

„W domu” bezapelacyjnym mistrzem okazał się GKS Tychy —

Tenis stołowy

Wielkopolscy PGR-owcy wyłonili mistrzów

Przy ping-pongowych stołach w Czempińu (woj. poznańskie) stało ostatnio 78 zawodników i zawodniczek — pracowników kilku nastu wielkopolskich kombinatów i przedsiębiorstw PGR, by rozdzielić tytuły tegorocznych mistrzów. We wszystkich kategoriach walki były ciekawe, a ostateczne rozstrzygnięcia padły dopiero w końcowych pojedynkach. Drużynowo triumfowali PGR-owcy z Gołębina Starego, wyprzedzając nieznacznie reprezentację Trzcianki i Karolewa.

Wśród pań indywidualnością była Barbara Sucha z Popowa Kościelnego, która pokazała tenis w dobrym wydaniu — dynamiczny i ofensywny; II miejsce wywalczyła Hanna Walkowiak z Karolewa, a III — Grażyna Bajus z Trzcianki. Tytuł wśród seniorów był wewnętrzną rozgrywką zawodników gołębińskich — zwyciężył ostatecznie Mieczysław Wagner przed Marianem Maślakiem, trzeci zaś był Mieczysław Kowalski (Karolew). Kolejność pierwszej trójki wśród juniorków była następująca: Urszula Piorun (Trzcianka), Renata Bura (Gołębin) i Maria Gieniacka (Książ), wśród juniorów natomiast: Andrzej Sikorski (Karolew), Jerzy Szuberski (Wojnowo) i Mirosław Łukaszewski (Zydowo). Wszyscy zdobywcy czołowych miejsc otrzymali pamiątkowe dyplomy i cenne upominki. (bop)

Gimnastyka artystyczna

Bez S. Sobkowskiej na Puchar Interwizji

W tegorocznej reprezentacji Polski na tradycyjny Puchar Interwizji, który odbędzie się w sobotę i niedzielę w Berlinie zabrakło tym razem przedstawicielki Poznania. Przewidziana pierwotnie do startu w kategorii juniorek — S. Sobkowska ze względu na zmienioną regulamin (limit wieku 13 lat) zostanie zastąpiona przez 11-letnią gimnastyczkę Startu Gdynia — Annę Bednarską. W konkurencji seniorki reprezentować nas będzie mistrzyni Polski — Anczykowska. (wil)

zdobycia 15 punktów, przed Pogonią i Stalą Mielec po 12. Zaskakuje Ruch, który jesienią w ubiegłym sezonie gromił w Chorzowie większość przeciwników, a teraz tylko raz wygrał wysoko (z Górnikiem 3:0), a dwa spotkania przegrał (ze Śląskiem 1:2 i ROW-em 0:1) i dwa zremisował.

Tabele „wyjazdów” i „własnego boiska” raz jeszcze przypominają, że właściwie nadal obcy teren w polskiej lidze paraliżuje poczucie ogółu drużyn. Swoisty rekord pobiło Zagłębie. Sosnowiczanie nie zdobyli na obcych boiskach ani jednego punktu tracąc ich 16:1. „Najrówniejszy” zespół... ŁKS — po 3 zdobytych punktów w Łodzi i tyleż samo na wyjazdach.

TABELA „WYJAZDÓW”

1. Ruch	11:3	9:3
2. Śląsk	9:7	7:8
3. Stal M.	6:8	7:7
4. Widzew	6:8	6:8
5. Wisła	6:8	5:9
6. GKS Tychy	6:8	6:11
7-8. ŁKS i ROW	5:11	6:12
9. Pogoń	5:11	5:11
10. Legia	5:11	11:23
11. Górnik	4:12	7:13
12-13. Polonia i Stal Rz.	4:10	4:10
14. Lech	4:10	10:18
15. Szombierki	3:13	6:16
16. Zagłębie	0:16	5:20

TABELA WŁASNEGO BOISKA

1. GKS Tychy	15:1	16:6
2. Pogoń	12:2	19:6
3. Stal M.	12:4	16:6
4. Lech	11:5	14:7
5. ROW	11:3	9:4
6. Zagłębie	10:4	13:5
7. Górnik	10:4	13:7
8. Ruch	10:6	13:9
9. Polonia	10:6	16:6
10. Widzew	10:6	9:5
11. Wisła	10:4	5:2
12. Szombierki	9:5	13:6
13. Legia	8:6	14:8
14. Śląsk	8:6	14:9
15. Stal Rz.	6:10	6:9
16. ŁKS	5:9	7:9

(ad)

Piłka ręczna

Polska — Rumunia 23:18 na turnieju w Tbilisi

W drugim dniu odbywającego się w Tbilisi tradycyjnego turnieju piłkarzy ręcznych o nagrodę gruzińskiej gazety „Zaria Wostoka”, reprezentacja Polski odniosła zwycięstwo nad mistrzami świata, Rumunami 23:18 (12:11). Najlepszym graczem w polskiej drużynie był bramkarz Andrzej Szymczak, który m. in. obronił cztery rzuty karne.

W drugim śródomowym spotkaniu mistrzowie olimpijscy, Jugosłowianie nie wysoko pokonali reprezentację Gruzji 40:25 (17:13).

Po dwóch dniach turnieju prowadzą reprezentację ZSRR i Polski — po 4 pkt. (PAP)

Obrady działaczy sportu związkowego

Wczoraj w Sremie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium Rady Kultury Fizycznej i Turystyki Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Głównym tematem narady była działalność w zakresie sportu turystyki i wypoczynku Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Odlewni Żeliwa w Sremie. Uczestnicy narady zwiedzili również obiekty rekreacyjno-sportowe tych zakładów.

x dalekopisem

Mistrz świata wagi ciężkiej w boksie, Amerykanin Muhammad Ali oraz czterokrotna mistrzyni świata w piływaniu, reprezentantka NRD, Kornelia Ender zostali wybrani sportowcami roku 1975 w plebisycie przeprowadzonym przez biuletyn „Internationale — Sport — Korrespondenz” w Stuttgarcie.

Ostatni mecz eliminacyjny grupy I mistrzostw Europy rozegrali w Setubalu piłkarze Portugalii i Cypru. Wygrali gospodarze 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Jose Alves w 20 min. widzów 4 tys.

W rozegranym w Czernichowie pod Krakowem drugim międzynarodowym spotkaniu siatkarek Wisły z Dynamem Berlin zakończył się zwycięstwem Krakowianek 3:1 (15:6, 15:6, 15:17, 15:9).

HUMOR I SATYRA



— Wskutek tej łagodnej zimy obudziłem się 6 tygodni wcześniej!



SPÓŁDZIELNIA PRACY

„ŚWIT“

W POZNANIU

INFORMUJE SWOICH KLIENTÓW,
ŻE PRZY ODBIORZE ZALEGŁYCH ZLECEŃ

w dniach od 4. XII. br. do 31. XII. br.

NIE BĘDĄ POBIERANE

DODATKOWE OPŁATY ZA SKŁADOWANIE.

6286-K1

Komunikat

Od dnia 5 grudnia br. obowiązuje na odcinku
Ostrów Wlkp. — Grabówno

**DRUGA WERSJA ROZKŁADU JAZDY
POCIĄGÓW PASAŻERSKICH**

w związku z oddaniem do eksploatacji na tym
odcinku trasy kolejowej.

Zmianę oznaczono przy pociągach w rozkła-
dzie jazdy literami x oraz y. 6366-K1

Praca Nauka

Uczennice pracowniczki
do przyuczenia zawodu
oraz hańciarki — przyjmie
Pracownia Haftów Arty-
stycznych mistrz Zofia
Kiedzik, Poznań, ul. Garn-
carska 2 m. 7, po wyucze-
niu zapewnią zatrudnienie.
31801g

Przyjmie ślusarza - spawa-
cza. Możliwość dobrych
zarobków. Poznań ulica
Główna 47. 32708g

Pani do prowadzenia do-
mu lub do opieki nad
dzieciemi potrzebną, Tomi-
ckiego 11a m. 1, telefon
712-26. 32819g

Potrzebne pracownice do
szycia toreb, kosmetyczek
oraz prac ogólnych — na
stałe. Warunki dobre.
Gromadzka 2 — Winogra-
dy. 32402g

Gospośia samodzielną z
referencjami do prowa-
dzenia domu 3-osobowej
rodziny lekarskiej potrzeb-
na. Warunki bardzo do-
bre. Dr. Samos, Warsza-
wa, Mokotowska 51/53 m.
51. 2560-K2

Tańców towarzyskich —
wycucha Adela Szczurkó-
wa. Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter.
31726g

Dnia 2 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zaw-
sze, przeżywszy lat 41, najdroższy mąż, ojciec
i syn

MARIAN SZKUDLAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6. XII. br. o godzini
12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Jaworowa 32 m. 26. 32748g

2 grudnia 1975 r. zmarł nagle nasz serdeczny
kolega

inż. ZENON WOŹNIAK

W Zmarłym żegnamy doświadczonego kon-
struktora i projektanta, wybitnego rzeczoznawcę
Polcarga, byłego pracownika Biura Konstruk-
cyjno-Technologicznego.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

KOLEDZY
32726g

W dniu 3 grudnia 1975 r. zmarł po ciężkiej
chorobie przeżywszy lat 80, ukochany mąż
i ojciec

STANISŁAW ZAWAL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z synem i rodziną

Ul. Winogrody 23. 32673g

Dnia 30 listopada 1975 r. zmarł nasz były pra-
cownik

FRANCISZEK BRZOSTOWSKI

Pogrzeb odbył się dnia 4. XII. 1975 r. na cmen-
tarzu górczyńskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza
i współpracownicy
Zakładu Energetycznego — Poznań — Miasto.
1407-K3

Dnia 5 listopada 1975 r. zmarł nagle w Londy-
nie wielkiej dobroci i obowiązkowości kochany
ojciec, brat, mąż, wujek, kuzyn i teść, sp.

KAZIMIERZ SOBIECH

inżynier rolnik,
były uczestnik walk pod Monte Cassino,
urodzony 14. I. 1910 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 8 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

syn, rodzina i przyjaciele

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

32751g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7.20
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
syn z żoną i synami

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
32826g

† Dnia 3 grudnia 1975 r. zmarł w Panu w wie-
ku 76 lat kochany ojciec, teść i dziadek

JÓZEF PAWLICZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 7

TEATR

POZNAN

OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Ruletka serce”.
POLSKI — g. 16 i 19 „Kordian”.
LALKI i AKTORA Scena Marciniek — g. 10 „Siała baba mak”.
Scena młodych — g. 17 „Bracia”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Mściściel” i „Dzielnego szeryfa Luke”.
CZARNKOW: „Mr. Majestek”.
GNIĘZNO Lech: „Yuriko moja miłość”.
GOSTYŃ: „Pięć łatwych utworów”.
GÓRA: „Wielki Gatsby”.
JAROCIN: „W te dni przedwiosenne”.
KALISZ Oaza: „Zakłete rewiry”.
KOPAN: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”.
KONIN Górnik: „Człowiek w dzieli”.
KÓRNIK: „Charley Varrick”.
KROTOSZYN: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”.
KRZYŻ: „Ballada o Kowpaku”.
LESZNO: „Noce i dnie” cz. I i II.
NOWY TOMYŚL: „Alfredo, Alfredo”.
OBORNIKI: „Złote dla zachwytów”.
OSTRÓW Roma: „Człowiek w pięknym krawacie”.
OSTRZESZÓW: „Dzieje grzechu”.
PILA Iskra: „Zakłete rewiry”.
SOKÓŁ: „Fraulein doktor”.
RAWICZ: „Niespokojne morze”.
RYCHTAŁ: „Rodeo”.
SŁUPCA: „Mściściel”.
SREM Klubowe: „Gorący śnieg”.
STONKÓ: „Noce i dnie” cz. I i II.
SYCOW: „Taka ładna dziewczyna”.
ŚRODA: „Los generała”.
SZAMOTULY: „Kalinia czerwona”.
TUREK: „Zasadzka”.
UNIEJÓW: „Dzieje grzechu”.
WĄGROWIEC: „Grzech Antoniego Grudy”.
WALCZ: „Noce i dnie”.
WRZESNIA: „To ja zabitem”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskich pięciolinii; 9.05 Z polskiej fonoteki; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.45 Gra zespołu rozrywk. Rozg. Opolskiej; 10.08 Arle wokalnie — arle instrumentalne; 10.30 „Wielki festyn na budowie” odc. 5 opow. z tomu „Opowiadania wybrane”; 10.40 Leksykon jazzu; 11. Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z krakowskiej fonoteki; 11.35 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 13. Muzykanci z Piątkowej; 13.15 Moto-sprawy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Gra Zespołu Kameralny Filharmonii Narodowej — utwory A. Jazdzewskiego i F. Janiewicza; 14. Sport to zdrowie; 14.05 Tańce ludowe z różnych stron świata; 14.30 Rytm młodych; 15.10 Muzyka krajiny jezior — Finlandia; 15.30 Fonoserwis; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualn. kulturalne; 16.35 Ciekawostki Polskich Nagrań; 17. Radiokurier; 17.20 Zespół „Laboratorium”; 17.30 Spotkanie z muzyką Ravela; 18. Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 Radiowy bodeker warszawski; 20.30 Konc. przyjaciół; 21.33 Muzyk. kalendarz; 22.20 Zespół Jacka Mikulczyka; 22.30 „Ludzie wielkiej przygody”; 22.45 Mini recital Henry Rolskiej; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Uwaga wykrzyknik — problem; 7.45 Muzyka tygodnia; 8.35 My 75; 8.45 Muzyka spod strzechy — górale żywieccy; 9. Dla kl. VI (biologia); „Tajemnica grudek tortu”; 9.20 E. Grieg — II Suita orkiestrowa z muzyki do dramatu Ibsena „Peer Gynt”; 9.40 Dla przedszkolnych — cykl „Zabawy przy muzyce”; 10. Portret pisarza — Tadeusz Bećka; 10.30 Konc. na czworo skrzypiec, zespół smyczkowy i basso continuo A. Vivaldiego z cyklu „Les tre armonici”; 11. Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Czy praeu jest lepiej — i dla kogo?”; 11.20 Złotych piosenek; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Magazyn dla kobiet; 12.20 Tańce ludowe; 12.30 Czas dojrzałości; 12.45 Złoty świat; 12.50 Złoty świat; 13. Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Kolorowy śniad”; Cykl: „Przygody z kluczem wielowymiarowym”; 13.20 Muzyka; 13.35 Rozgłos folkloru; 13.55 Mini przegląd folkloru; 14.05 Mini przegląd folkloru; 14.15 Tu Radio-Moskwa; 14.35 Konc. muz. operowej; 14.50 „Miłość szesnastolatków”; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 ZNP w Słupsku pod dykt. H. Stillera; 16. „Studium wiedzy polityczno-społecznej”; 16.05 Polskie robotnicze w walce z faszyzmem; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa „PGR-u” — mecz piłki nożnej; 17.50 Radiopress; 17.55 Pozn. konc. żywcem; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19. Arcangelo Corelli — Dwie Sonaty z cyklu „12

W rejonie krotoszyńskim

W każdej gminie dalekopis

Zwiększone kompetencje gmin wymagają bardziej operatywnego ich działania, częstych kontaktów z władzami wojewódzkimi. Dąży się więc do jak najszybszej rozbudowy sieci telekomunikacyjnej na liniach gminy — województwo, szczególnie systemy łączności dalekopisowej.

W rejonie działania Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Krotoszynie do niedawna jedynie siedziba Urzędu Miejskiego w Krotoszynie posiadała łączność teleksową. Obecnie, dzięki zobowiązaniom łącznościowców, podjętym dla uczczenia VII Zjazdu partii, otrzymały ją ostatnio urzędy miejsko-gminne Koźmin i Zdunów oraz Urząd Gminy Rozdrażew. Do 29 listopada br. zakończona została również budowa bezpośrednich łączy „naczelnik gminy — województwo”. Ostatnia w tym rejonie jednostka administracyjna —

Urząd Miejski w Sulmierzycach — nie posiadająca dotychczas łączności dalekopisowej, będzie ją miała jeszcze przed rozpoczęciem VII Zjazdu partii.

Wartość czynów, zadeklarowanych przy prowadzeniu tych prac przez krotoszyńskich łącznościowców, szacuje się na 130 000 złotych. (zd)

ODPOWIADAMY

Ewa B. W sekretariacie każdej szkoły, a także w bibliotece publicznej powinien być informator o szkołach. Z niego dowie się Pani szczegółów również na temat szkół wyższych i pomaturalnych. Po informację, dotyczące studiów w Instytucie Nauk Politycznych UAM, należy zwrócić się pod adres: Poznań, ul. Słowackiego 20. (3333)

Elżbieta R. Grab — Arleta obchoch imieniny 8 stycznia, 9 i 13 lutego, 8 września oraz 24 października. (3331)

Uczeń Liceum Zawodowego — Mamy wyjaśnienie radcy prawnego. Prześlemy po otrzymaniu Pana nazwiska i dokładnego adresu. (3376)

Marian B. Koszuty — Aneta obchoch imieniny 8 stycznia, 9 lutego i 24 października. (3382)

Jerzy P. Jarocin — Obuwie, którego skóra stwardniała, może Pan zmieścić, wciągając w nie glicerynę z ubitym białkiem. (3370)

Henryk P. Leszno — Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży „Juwentur” ma swą siedzibę w Poznaniu, ul. Ślusarska 16. (3291)

Zmartwiony — Poradnia Skórno-Wenerologiczna w Kościanie mieści się przy ul. Bączkowskiego 1. (3292)

Od soboty — 6 grudnia

Automatyczne połączenie

Poznania z Koninem

Od 6 grudnia zostaną uruchomione telefoniczne połączenia automatyczne między Poznaniem a Koninem. Abonenci z Poznania, by połączyć się z Koninem muszą wykreślić numer 863. Natomiast mieszkańcy Konina chcą dozwolnić się do Poznania, zrobią to za pośrednictwem numeru kierunkowego 81. (len)

XIII Konkurs „Bądźmy zdrowi”

400 nagród czeka na uczestników

Przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi i rysunków na XIII Konkurs „Bądźmy zdrowi” (szczegółowe warunki publikowaliśmy 29/30 XI br.) upływa 9 grudnia br. Do tego czasu prosimy nadsyłać odpowiedzi pod adresem: „Głos Wielkopolski” 60-959 Poznań ul. Grunwaldzka 19 z dopiskiem na kopercie: Konkurs „Bądźmy zdrowi”. Ponad 400 nagród czeka na uczestników, w tym bony pieniężne PKO po 1000, 500 i 250 zł. Dziś zamieszczamy ponownie kupon, w którym należy podkreślić prawidłowe odpowiedzi, a w pytaniu drugim — wpisać nazwę choroby.

KUPON KONKURSOWY

Imię i nazwisko
dokładny adres

1. Które z przewlekłych chorób atakują układ oddechowy? astma, gruźlica, nowotwory, padaczka, bronchit, astma.
2. Która choroba, atakująca również układ oddechowy jest jednym z problemów zdrowotnych na całym świecie?
3. Nowotwory układu oddechowego, występują najczęściej u osób palących tytoń, otyłych, mężczyzn po 40 roku życia?
4. Jak często należy zgłaszać się do zdjęć radiograficznych? — raz na trzy lata, raz w roku, dwa razy w roku.
5. Czy zdjęcia radiograficzne są szkodliwe dla zdrowia tak — nie
6. Czy gruźlica jest chorobą: całego życia, całkowicie wyleczalną?
7. W jakich okresach należy sprawdzać u dzieci i młodzieży nabytą odporność BCG odporność przeciw gruźlicy: co roku; w 2, 6, 10, 15 i 18 roku życia; w 3, 7, 12 i 21 roku życia;
8. Picie alkoholu: zwiększa odporność organizmu, osłabia organizm, nie posiada żadnego wpływu?
9. Ogólnopolski Dzień Bez Papierosa obchodzimy 1 kwietnia, 1 września, 1 grudnia?

Sonat triowych” — op. 2 wyk. „Muscorum Arcadia”; 19.15 Język angielski; 19.30 Jerzy Semkow dyryguje symfonią R. Schumana; 21.52 Miniatury romantyczne; 21.52 Jazz; 22. Magazyn studencki; 23. Świat nowej muzyki; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kompozycje Guillaume’a de Machaut — wyk. Zespół „Studio Muzyki Dawnej” w Monachium.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY NA UKF 69.74 MHz: 16.20 Aud. ekonom.; 16.35 S. Rachmaninow — Konc. fortep. c-moll nr 2; 19.30 i 20.29 Ogólnop. program stereof.

PROGRAM III: 7.40 Muzyka ze garynką; 8.05 Kiermasz pływ; 8.30 Co kto lubi?; 9. „Nie się nie stało”; 3 odc. pow.; 9.10 „Zatłoczone oczy”; 9.15 Inne przeboje śpiewa B. Ferry; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Sonaty triowe Haendla gra Zespół Ars Rediviva; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Standardy w nowych interpretacjach — K. Sadowski; 10.50 „Deszcz w obcym mieście”; 8 odc.; 11. Piosenki Z. Koniecznego; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Standardy w nowych interpretacjach — T. Stańko; 12.25 Za kierownicą; 13. Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — T. Chęciński; „Kiedy myśli wędrowały autostradą”; 14. G. Gould gra Bacha; 14.25 C. Berberian śpiewa Beatlesów; 14.35 Ze starych listów i pamiętników; 14.45 Muzyka grońska zespołu „Chalturnik”; 15.10 Z autorskiej teki A. Osieckiej; 15.30

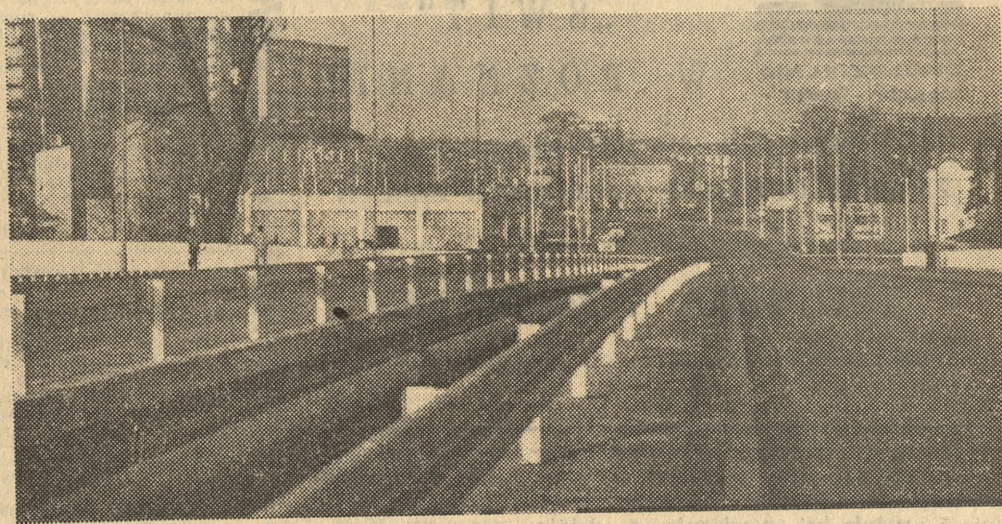
Olśniewający merkurys kulturalny; 15.50 Przedstawiamy zespół The Eagles; 16.10 Nasz rok 75; 17.05 „Nie się nie stało”; 4 odc. pow.; 17.15 Kiermasz pływ; 17.40 Salon radiowy; 18. Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Gitar, kastaniety i piosenka; 19. Pow. w wyd. dźwięk. „Cichy Don”; 19.35 Muzyka; 20.05 Witajcie w jurgowskim szalecie — gawęda; 20.10 Interdado — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — Eugen d’Albert „Niziny”; 22.08 Śpiewa Maryla Rodowicz; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskotografie; 23.05 Pożegnanie Maksimowicz; 23.05 Koncert dla melomnów — słynni kameraliści; 23.50 Śpiewa E. Marian.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Wskaźniki metodyczne, I. II (semestr IV); 6.30 — TTR Fizyka, 1.39; „Pro mieniotwórczość”; 9 — Program dla najmłodszych, kl. III; „Barbur kowe święto”; 9.20 — „Ruchomy front” — film fab. prod. radz.; 11.05 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie, kl. VII; „PZPR w zakładzie produkcyjnym”; 12.45 — TTR — Matematyka, I. 12; „Nierówności kwadratowe”; 13.25 — TTR — Botanika, I. 10; „Kodyga”; 14.40 — TV Kurs Przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie — Matematyka. Wykład

Pilski wiadukt



Rok i dziewięć dni — zamiast planowanych 32 miesięcy — trwała realizacja pilskiego wiaduktu.

Na przykład w Złotowie

Kultura w małym mieście

Czasu wolnego od zajęć służbowych mamy wszyscy coraz więcej. Co z nim robić? Jak spożytkować, by regenerując siły przed oczekującą nas znowu pracą bogactwo? Powie ktoś: to zależy od rodzinnych i środowiskowych tradycji kulturowych, od miejsca zamieszkania; jeśli jest nim Poznań, ma się tu do dyspozycji Operę i teatry, kiną i salony wystawowe, etc...

A jeśli jest się mieszkańcem niespełna czterystatysięcznego Złotowa? Proszę bardzo — jest tu Dom Kultury, Muzeum Regionalne, Biblioteka Rejonowa im. Cypriana Kamila Norwida, Kino „Rodo”, Klub „Ziemowit”, Spółdzielni Mieszkaniowej „Piast” (nie tak dawno za wzorowe prowadzenie pracy kulturalnej z dziećmi i młodzieżą otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej). Działalność kulturalno-oświatową prowadzą także szkoły, organizacje młodzieżowe i związki zawodowe (przy Związku Nauki i Kultury, instytutach, których przynajmniej teoretycznie spełnia w środowisku wiodącą rolę w zakresie organizowania wolnego czasu, można by sądzić, że możliwości wyboru form kulturalnego wyzicia się jest wprost nieograniczona.

Jeśli jednak w złotowskiej

kulturze jest tak dobrze, to dlaczego nie jest jednak najlepiej? Fundusze przeznaczone na działalność kulturalną rozmienia się najchętniej na wycieczki wątpliwej wartości (oczywiście, poznawczej, gdyż ich finansowa wartość jest jednak niemała) i bilety „na występy”. Obowiązki pracowników biorących pieniądze za organizowanie działalności kulturalnej jakże często sprowadzają się do... parzenia kawy lub otwierania i zamykania świetlicy, a zakłady pracy nie zawsze mogą organizować własne imprezy w miejscowym Domu Kultury. Okazuje się więc, że także w kulturze nie wystarczy dysponować tzw. środkami finansowymi — trzeba umieć je także wydać.

Obecnie dyskutuje się w tym mieście na temat przekształcenia spółdzielczego Klubu „Ziemowit” w klub międzyzakładowy. Cenna i godna poparcia to myśl, a można ją urzeczywistnić dzięki istnieniu w naszym kraju sojuszu światła pracy z kulturą. Nie wszystkie przecież zakłady produkcyjne oraz instytucje istniejące w Złotowie posiadają własną bazę kulturalną, wszystkie natomiast mają na

kulturę pieniądze. Czemuż by nie przekazać ich na wspólne konto? Nikt na tym nie straci, zyska zaś z pewnością wielu. Warto by także pokusić się (nie tylko zresztą w Złotowie) o dokonanie analizy rozmieszczenia i stopnia wykorzystania istniejących placówek kulturalno-oświatowych, także Domu Kultury i Kina „Rodo”, a potem — jeśli okaże się to słuszne i potrzebne — udostępnić je tym wszystkim, którzy na terenie własnych zakładów pracy nie mają możliwości uczestniczenia w działalności kulturalnej. Choćby miejscowym szkołom.

Nie byłoby pewnie źle, gdyby organizatorzy życia kulturalnego, uskarżający się czasem na obiektywne oraz tzw. immanentne trudności nieodłącznie ponoszące związane z prowadzeniem działalności kulturalnej zrozumieli, iż swoją specyfikę posiada każda dziedzina aktywności ludzkiej, także więc kulturalna. Czy dlatego, że w oczywisty sposób różni się ona od innych, bez przerwy rozgrzeszać trzeba z indolencji tych pracowników kultury, którzy prawo do emerytury wypracować sobie mogą gdzie indziej?

ZYGMUNT ROLA

Jak powstaje stadion w Objezierzu

17 marca między PGR-em Objezierze koło Obornik a Poznańskim Związkiem Spółek Wodnych doszło do podpisania umowy, która opiewała na wykonanie stadionu w tej miejscowości wraz z obiektami towarzyszącymi przy pomocy pracowników PZSW pod warunkiem, że dyrektor PGR-u „dostarczy potrzebny sprzęt i sam też trochę pomoże”. Honorowym przewodniczącym budowy obiektu został I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Obornikach, Stefan Żurawski.

Tak więc pracownicy Poznańskiego Związku Spółek Wodnych, którzy do tej pory nigdy niczego nie budowali, a zajmowali się wyłącznie pracami melioracyjno-konserwacyjnymi — postanowili postawić w tej miejscowości piękny stadion i ostro wzięli się do roboty. Dla dyrektora PGR-u w Objezierzu, która przez kilka lat szukała wykonawców tego obiektu było to szczęśliwym zrządzeniem losu, natomiast wykonawcy umowy mieli na początku kłopotów co niemiara. Przetwarzanie 20 000 metrów kubicznych ziemi, rozładowanie 100 wagonów kruszywa, które nieterminowo i z dużym opóźnieniem przychodziły akurat w okresie największego śpiętnienia prac polowych, weryfikacja i opracowywanie dokumentacji technicznej równoległe z pracami — oto niektóre z nich.

Kiedy kilka dni temu wraz z grupą projektodawców: dyrektorem PGR-u Wacławem Umińskim oraz kierownikiem Józefem Prętkim i inż. Tadeuszem Figlem z Poznańskiego Związku Spółek Wodnych oglądaliśmy postęp prac przy budowie obiektu — oczywiście stało się, iż to, co początkowo wydawało się mogło być nierealne, wyszło w chwili obecnej z etapu racjonalizacji.

Jest już murawa stadionu z przeprowadzonymi co 10 metrów odprowadzeniami wody, wyraźnie zarysowały się biegnące, skocznie i rzutnie, można już sobie wyobrazić boiska do gier sportowych, treningowe, a nawet parking. W przyszłości planuje się tu budowę pływalni i kregielni oraz innych obiektów towarzyszących.

22 lipca przyszłego roku powinien na stadionie zabrzmieć pierwszy gwizdek, pierwszy wystrzał ze startera. Inicjatywa grupy ludzi i — dodajmy — natychmiastowe decyzje ze strony Zjednoczenia PGR-ów z Poznania, które potrafiło wykorzystywać nadarzającą się szansę spowodowały, że 7 km od Obornik pojawił się piękny stadion. A ponieważ PZSW nie wypracowuje zysków — koszt budowy obiektu zamknie się kwotą około 6 mln zł.

TADEUSZ GOLENIA

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. 57-12.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.